

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Janusz Niczyporuk (sprawozdawca)

w sprawie z protestu M.L.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2025 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

Marek Dobrowolski Oktawian Nawrot Janusz Niczyporuk

UZASADNIENIE

M.L. (dalej: „Skarżący”) pismem z 15 czerwca 2025 r. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyborów „z powodu obejścia konstytucyjnego prawa wyborczego, tj. naruszenia warunku równości wyborów, o którym to warunku mowa w art. 127 ust. 1 w związku z a contrario przepisami art. 2, art. 5, art. 7, art. 8 i innymi ustawy Konstytucja RP; ze skutkiem dopuszczenia do popełnienia przestępstwa przeciw wyborom i porządkowi publicznemu przez kandydatów, w tym przestępstw z art. 248, art. 250, art. 255a kodeksu karnego i ze skutkiem popełnienia skutkowego przestępstwa wyborczego z art. 248 w zw. z art. 2, art. 126b, art. 231 i innymi kodeksu karnego przez Przewodniczącego PKW S.M., Członków PKW, OKW, KBW, poprzez dopisanie (wadliwe) do list wyborczych osób nieuprawnionych – które

to obejście prawa konstytucyjnego, przy bierności organów powołanych do zwalczania takiej patologii (RPO, Prezydent RP, ABW, Policja, Prokuratura, Sejm, Senat, KBW, OKW, Sądy Powszechne, SN, NSA, KRS, ITD., ITP.), powoduje, że w myśl art. 5 oraz art. 59 § 1 i § 2 kodeksu cywilnego nieważność z mocy prawa wszystkich czynności prawnych związanych z przeprowadzeniem wyborów prezydenckich w roku 2025”.

Prokurator Generalny pismem z 25 czerwca 2025 r. w odpowiedzi na protest wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Państwowa Komisja Wyborcza pomimo wezwania nie wniosła odpowiedzi na protest.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów protestu może być 1) popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, 2) naruszenie przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 k.wyb.).

Natomiast, zgodnie z art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15).

Podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest również brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r., I NSW 84/20).

Sąd Najwyższy podkreśla, że podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy, dlatego też jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy. Co więcej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreśla się, że ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony post factum własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłoby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 65/19). Konstrukcyjnym warunkiem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami, a nadto wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., I NSW 775/23).

We wniesionym proteście Skarżący podniósł naruszenie szeregu przepisów k.k., w żaden jednak sposób nie określił w jaki sposób wyczerpane zostały znamiona zarzucanych czynów zabronionych. Ponadto podnoszone przez niego zarzuty oparte zostały na ogólnych informacjach niepopartych żadnymi dowodami. Takie rozważania należy uznać za hipotetyczne i abstrakcyjne, a tym samym

nie mogą stanowić skutecznej podstawy protestu wyborczego. Skarżący w istocie wyraził jedynie swoją dezaprobatę dla treści list wyborczych w związku z umieszczeniem na nich nazwisk konkretnych kandydatów na urząd Prezydenta RP, przy czym nie wykazał, z jakiego powodu osoby te mają być nieuprawnione do kandydowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. orzekł, jak w sentencji postanowienia.

[a.ł.]

Marek Dobrowolski

Oktawian Nawrot

Janusz Niczyporuk